

Urszula Kicia  
CSSTiRL UW

## Wpływ maszyn na egzystencje człowieka

Od początku zarania dziejów człowiek pomaga sobie w życiu codziennym wykorzystując różne urządzenia, narzędzia. Kiedyś były to kamienie i drewno. Pomoce te zmieniały się wraz ze wzrostem postępu technicznego. Dziś trudno wyobrazić sobie życie (egzystencje) bez maszyn, urządzeń wielofunkcyjnych.

Ludzie pomimo wielu złych doświadczeń nadal pozostają butni wobec wszechświata i ciągle dążą do doskonałości. Uważają, że maszyna będzie maksymalnie użyteczna tylko wtedy, jeśli będzie przypominać człowieka. Ten motyw wstępuje jako myśl przewodnia wielu dzieł literackich i kinowych oraz motywowała uczonych do pracy.

Człowiek zmierza do perfekcji i osiągnięcia celu, ale czy jest pewien, że to będzie dla niego bezpieczne. Pomimo rzeszy zwolenników znajdują się twierdzący: „to nie prawda, że człowiek z ufnością patrzy w przyszłość”. W rzeczywistości przyszłość jest pełna obaw i faktem jest, że Stwórca – Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo. Człowiekowi od dawna przyświeca podobna idea, pragnie skonstruować coś co będzie bezgranicznie przypominać Jego samego, coś na swój wzór – „ideał” według człowieka.

Czy aby na pewno „to coś” pozostanie pod jego kontrolą? Przecież kiedy „to coś” przejmie wszystkie cechy i zdolności ludzkie to oprócz wszelkich „niepowtarzalnych” zalet posiada też wady np. okrucieństwo.

Takie sprzężenia cech ludzkich w maszynie może prowadzić do unicestwienia człowieka jako jednostki słabszej oraz mniej odpornej na działanie stworzonej maszyny, nie odczuwającej bólu ani emocji.

Dziś już funkcjonuje wiele maszyn, które integralnie współpracują z mózgiem człowieka np. piloci wyposażeni są w czułe hełmy, które reagują na najmniejszy, najczulszy impuls zachodzący w głowie człowieka. Pomimo silnej ingerencji komputera z ludzkimi bodźcami zdarza się, że odczyt może być źle zarejestrowany.

Istota ludzka skłonna jest ufać swojemu przesłaniu. Dziś nie wyobrażamy sobie egzystować bez urządzeń skomputeryzowanych. Maszyny zastępują nas w pracy, dbają o nasz relaks, sprawiają nam dużo złudnej przyjemności – zastępują

swojego Pana w wielu czynnościach. Bez urządzenia osobistego (komórka, laptop) jesteśmy Nikim.

Jesteśmy obecnie mniej wartościowi emocjonalnie niż w przeszłości.

Komputer odbiera świadomość. Obecne milionowe społeczeństwa są ogłupiałe wszędobylską maszyną i w rzeczywistości bez nich nie potrafią już żyć.

Żyjemy pod dyktando różnej ilości i wielkości urządzeń. Budzi nas zaprogramowany na daną godzinę zegar, chwilę po tym dzwonimy przez małe urządzenie po taksówkę; w pracy monotonnie stukamy swoimi palcami o bezduszną klawiaturę. Za pomocą tysięcy biurowych „stworów” drukujemy, przesyłamy, kopiujemy i niszczymy tony papieru.

Komputeryzacja osiąga nas bezlitośnie i ogranicza naszą swobodę obywatelską zapisaną w Konstytucji RP.

Uważam, że człowiek zmierza dziś samoczynnie i bezpamiętnie do zagłady. Powinien on używać maszyn w celu ułatwienia sobie życia, ale nie wykorzystywać ich w celu zastąpienia siebie. Patrząc na dzisiejsze otoczenie myślę i obawiam się, że za 10, 20, 30 lat zostaniemy wyparci przez inne istoty sztuczne, które dość poważnie zagrażają naszemu bytowi i naszej Planecie.